

Kevin Strootman,

pomocnik Giallorossich, udzielił wywiady dla Roma TV po podpisaniu nowej umowy. Holender związał się z klubem na dodatkowe cztery lata, do czerwca 2022 roku.

- Jestem bardzo szczęśliwy, to szczególna rzecz. Po mojej poważnej kontuzji Roma mnie zawsze wspierała, dyrektorzy, kibice, zespół, sztab, zawsze mi pomagali. Bardzo się cieszę i jestem bardzo szczęśliwy z pozostania tutaj. Czuję się dobrze w zespole i mieście, piłka we Włoszech bardzo mi się podoba. Mówiłem od razu, że chcę tu zostać. Wszyscy mówili w gazetach, ale ja zawsze rozmawiałem z kierownictwem, mamy dobre relacje i wiedziałem od początku, że chciałem zostać. Nie grałem przez dwa lata, normalnie w klubie mówią ci, że możesz nawet odejść, ale tutaj mnie wspierali. Wszyscy, również lekarze, to szczególna rzecz. Zostają tutaj, gdyż chcę coś wygrać, to będzie szczególne, wszyscy mi o tym mówią. Wszyscy zrobimy wszystko, aby coś wygrać. Zawsze daję sto procent drużynie, w jednych meczach gram dobrze, w innych słabiej. Po kontuzji nie było łatwo wrócić na mój poziom, w zeszłym sezonie zagrałem w jedynie czterech-pięciu meczach, w tym sezonie zagrałem być może w czterdziestu pięciu, fizycznie i mentalnie było ciężko. Trener zawsze wystawiał na boisko, nawet jeśli grałem źle, darzył mnie zaufaniem.

Szczególny mecz?

- Derby w pierwszej rundzie, gdy strzeliłem gola, to było szczególne i dało mi pewność siebie. Strzelenie gola przed naszymi kibicami w derbach jest szczególne.

Bilans aktualnego sezonu?

- Nie wygraliśmy trofeum, zawsze gramy o zdobycie trofeum. Zakończyliśmy sezon na drugim miejscu za Juve, które jest w tym sezonie bardzo mocne, bardziej niż inni. Nie powinno być porażki w Lidze Europy, u siebie z Lyonem rozegraliśmy wielki mecz, zabrakło jedynie jednego gola. Również porażka w pucharze, w derbach, była dla nas fatalnym epizodem, ale potem zakończyliśmy sezon na drugim miejscu. Gra w Lidze Mistrzów dla tego miasta, tego klubu i dla nas jest ważna. To był nasz cel, osiągnęliśmy go, ale chcemy coś wygrać. Musimy ciężko pracować, we właściwy sposób, aby się udało i mam nadzieję, że możemy tego dokonać w przyszłym sezonie.

Totti?

- Dla mnie mógłby grać kolejnych pięć lat. Przebywanie z nim w szatni i na treningu jest szczególne, na całym świecie mówią o Checco, naszym kapitanie. Odchodzi po 24 latach, w których przez 15 był kapitanem. Zmienił futbol, jest symbolem tego miasta, jest Romą. Wczorajszy dzień był emocjonujący dla wszystkich, nigdy nie widziałem tylu płaczących osób, 50-latków. To było szczególne dla wszystkich, jestem bardzo szczęśliwy z powodu gry z nim i trenowania.

Monchi?

- Zdobył wiele trofeów w Sewilli, cieszę się, że tu przyszedł. Mógł pójść gdzieś indziej, ale jestem zadowolony, że tu jest. To oznacza, że Roma chce się poprawić i że kierunek jest właściwy. Rozmawiałem z nim, zapytał od razu czy chcę zostać i odpowiedziałem mu "tak". Wówczas powiedział mi "robimy umowę, musimy znaleźć porozumienie". To mi się podoba.

Przekaz dla kibiców?

- Gdy nie grałem, zawsze mi pomagali, przesyłali mi wiadomości i jestem bardzo zadowolony. Chcę im podziękować i cieszę się z pozostania tutaj przez kolejnych pięć lat. Musimy wspólnie coś wygrać.

Autor: abruzzo